

Rozważania: piątek 32 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na piątek 32 tygodnia czasu zwykłego. Proponowane tematy to: rzeczywistość przyjscia Pana; nadprzyrodzone spojrzenie odkrywa życie w tym, co wygląda jak śmierć; służba jest naszym skarbem na wieczność.

01-11-2024

- Rzeczywistość przyjscia Pana.

- Nadprzyrodzone spojrzenie odkrywa życie w tym, co wygląda jak śmierć.
 - Służba jest naszym skarbem na wieczność.
-

CZASAMI słyszymy, jak Jezus używa języka proroczego, pełnego symboli i porównań. Czyni to na przykład dzisiaj, kiedy mówi nam o swoim ostatecznym przyjsciu i zachęca nas, byśmy żyli zgodnie z tą zapowiedzią. Przypomina nam najpierw o dwóch wydarzeniach ze Starego Testamentu: o wielkim potopie w czasach Noego i o karze dla Sodomy po pochopnej ucieczce Lota. Przesłanie, które Jezus chce nam przekazać jest jasne: Bóg przyjdzie niespodziewanie. I mówi nam, że, niestety, napotka wiele osób nieprzygotowanych, zajętych lub rozproszonych ziemskimi sprawami,

nie dostrzegających spraw
wiecznych.

Skłaniając nas do zastanowienia się
nad końcem czasów, który być może
wydaje nam się czymś odległym,
Jezus zaprasza nas do refleksji nad
teraźniejszością: zapewne my także
jesteśmy zajęci tysiącem spraw
każdego dnia; zapewne nasze dni
powtarzają się z pewną monotonią,
nie pozostawiając nam miejsca na
patrzenie w stronę nieba. Dlatego
właśnie bardzo nam się przydaje to
przypomnienie, które Ewangelia
przedstawia w sposób nie budzący
wątpliwości: pamiętaj, że jesteś
śmiertelny, że śmierć jest pewna, ale
też niepewna oraz
nieprzewidywalna; wykorzystaj te
dni, aby czynić dobro, pamiętając, że
potem nadejdzie prawdziwe życie,
wieczność.

Kierowanie spojrzenia w kierunku
nieba pomaga nam dostroić nasze

życie do Bożego planu, do najgłębszej prawdy o naszej ludzkiej egzystencji. Świadomość, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią, napełnia nas nadzieją. Ten sam Bóg, który stał się nam bliski na ziemi, wyczekuje na nas również w niebie, gdzie przygotował dla nas mieszkanie. Tam czeka na nas – posługując się słowami św. Josemarii – „wielka miłość, bez zdrady, bez rozczarowania: cała miłość, całe piękno, cała wielkość, cała wiedza...”^[1].

„SPOJRZENIE NADPRZYRODZONE!
Opanowanie! Pokój! Patrz w ten sposób na rzeczy, osoby i wydarzenia... oczyma wieczności. Wówczas wszelki mur, który by zamykał ci drogę — choć po ludzku biorąc, byłby ogromny — jakże okaże się mały, gdy naprawdę zwrócisz

oczy ku niebu!”^[2]. Mieć spojrzenie nadprzyrodzone oznacza że w bilans naszego życia włączamy element życia wiecznego, nieba, które Bóg przygotował dla nas, gdy nasze dni na ziemi dobiegną końca. Ta szeroka i głęboka perspektywa wiary nadaje nowy wymiar problemom, przed którymi stajemy w naszej rodzinie, w Kościele, w świecie....

Patrzenie na rzeczywistość z nadprzyrodzonym spojrzeniem – co oznacza widzenie jej bardziej oczami Boga, czyli widzenie jej taką jaką naprawdę jest - przybliża nas do Bożej mądrości i pomaga nam odkryć pozytywny sens wyrzeczeń, które czasem musimy podejmować. „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je” (Łk 17, 33) – mówi Pan w Ewangelii. W życiu chrześcijańskim często trzeba stracić, aby zyskać, umrzeć, aby wydać owoc, porzucić to, co przeszkadza w ścisłym

naśladowaniu Chrystusa, aby się
oczyścić, aby dusza mogła wznosić
się coraz wyżej. Patrząc na Jezusa,
uświadamiamy sobie, że warto
walczyć z radością i wysiłkiem,
wiedząc, że jesteśmy mali, ale też
świadomi, że „wszystko jest dobre
dla tych, którzy miłują Boga: na tej
ziemi ze wszystkim można sobie
poradzić prócz śmierci, a dla nas
śmierć jest Życiem”^[3].

WIARA W ŻYCIE wieczne ukazuje
nam prawdziwą wartość czasu
obecnego. Pan, w swojej miłości,
umieścił nas na ziemi, a na końcu
czasów połączymy się z Nim. Nasze
lata są policzone: są darem od Boga,
który dał nam również wolność
korzystania z nich według własnego
uznania. Dlatego właśnie czas jest
cennym skarbem, który Bóg
pozostawia w naszych rękach.

Możemy go zmarnować lub przeciwnie, dobrze wykorzystać i przeżywać „każdą chwilę życia w perspektywie wieczności”^[4].

Możemy wykorzystać nasz czas skupiając się na sobie: na zdrowiu, prestiżu, pracy, wygodzie, statusie... Albo możemy szukać owoców wieczności poprzez służbę. Oddanie się służbie sprawia, że powierzamy nasz czas do dyspozycji Pana, nie zamartwiamy się z niepokojem o przyszłość, czujemy, że współpracujemy z Bogiem w budowaniu Jego królestwa w naszych sercach. Poprzez służbę pokonujemy ograniczenia czasu i przekształcamy go w „na zawsze” wieczności.

„Bardzo dobrze rozumiem napomnienie św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian – pisze św. Josemaría–: *tempus breve est!* Jakże krótko trwa nasza droga na ziemi!

(...) Tak, rzeczywiście krótki jest czas, w którym możemy kochać, dawać siebie, pokutować”^[5]. W Maryi, która ma największy skarb w niebie, możemy upatrywać najlepszy przykład służby Jezusowi i wszystkim, którzy stają na naszej drodze.

^[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 995.

^[2] *Ibidem*, nr 996.

^[3] *Ibidem*, nr 1001.

^[4] Idem, *Przyjaciele Boga*, nr 239.

^[5] *Ibidem*, nr 39.

pl/article/rozwazania-piatek-32-
tygodnia-czasu-zwyklego/ (20-04-2025)